

Spojrzenie w czerwcowe niebo 2026

"Gdy czerwiec chłodem i wodą szafuje, to zwykle cały rok popsuje"

Tak dosłownie to chyba nie będzie, bowiem z pewną nadzieją należy rozumieć to przysłowie po chłodnej i suchej tegorocznej wiosnie. Czerwiec ponadto to okres najkrótszych nocy oraz pięknych świtów i zmierzchów dogodnych dla obserwacji nieba i ostatnich wiosennych spacerów. Mamy zatem krótkie ciepłe noce, które co prawda nie sprzyjają obserwacjom astronomicznym, bowiem w czerwcu praktycznie zmierzch przechodzi w świt szczególnie na północnej części naszego kraju, ale są one cenne dla miłośników nieba.

Tegoroczne astronomiczne *lato* rozpocznie się przed południem, w niedzielę 21 czerwca o godz. 10.25, kiedy to **Słońce** w swej rocznej wędrówce po *ekliptyce* oddali się najbardziej na północ od równika niebieskiego osiągając punkt przesilenia letniego zwany *Punktem Raka*. W tym dniu w Krakowie **Słońce** w chwili przejścia przez południk góruje nad horyzontem na wysokości prawie 63 i pół stopnia. Wzejdzie tego dnia o godz. 4.30, a zajdzie o 20.53, zatem dzień będzie trwał 16 godzin i 23 minuty. Będzie to najdłuższy dzień (i najkrótsza noc) tego roku, a dłuższy od najkrótszego dnia roku aż o 8 godzin i 18 minut.

Najwcześniej **Słońce** wzejdzie u nas już w dniu 15 czerwca (godz. 4.30) i takich wczesnych wschodów **Słońca** będziemy doświadczać przez 8 kolejnych dni. Najpóźniej zajdzie w dniu 20 czerwca (godz. 20.53) i tak późnych zachodów **Słońca** będzie aż 12. Dni w których Słońce będzie najdłużej nad horyzontem doświadczymy przez cały tydzień od 17 do 24 czerwca. W tym też okresie, na św. Jana (24 VI) często padają obfite deszcze. Po tegorocznej zmiennej wiosnie być może one nie wystąpią, zobaczymy. Tak czy inaczej będzie z pogodą, to na *Dzień Dziecka* **Słońce** wzejdzie o godz. 4.36, a zajdzie o godz. 20.40. Dzień będzie trwał 16 godzin i 4 minuty. Będzie jeszcze krótszy o 19 minut od najdłuższego dnia roku. Natomiast ostatniego czerwca **Słońce** wzejdzie o godz. 4.34, a schowa się pod horyzontem o godz. 20.53 i dzień będzie niezauważalnie ale już krótszy od najdłuższego dnia roku o 4 minuty.

Aktywność magnetyczna **Słońca** w czerwcu będzie na dość wysokim poziomie, a podwyższona w drugiej dekadzie miesiąca. Wtedy też możemy wieczorami liczyć na pojawienie się srebrzystych obłoków. Pamiętajmy, iż obserwacje plam na **Słońcu** prowadzimy wyłącznie przy zastosowaniu odpowiednich filtrów spektralnych lub rzutowanego na ekran obrazu **Słońca** z lunety. Zainteresowanych takimi obserwacjami naszej gwiazdy zapraszamy na dziedziniec obok *Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego*, gdzie w pogodne dni w okresie wakacyjnym będą organizowane specjalne pokazy **Słońca**.

Księżyc powita *lato* w pierwszej kwadrze, zatem bardzo krótkie ale bezksiężycowe noce będziemy mieli w połowie czerwca, a kolejność faz **Księżycy** będzie następująca: ostatnia kwadra 8 VI o godz. 12.00, now 15 VI o godz. 04.54, pierwsza kwadra 21 VI o godz. 23.55

i pełnia 30 VI o godz. 01.57. W apogeum (najdalej od **Ziemi**) będzie dwukrotnie: 1 VI o godz. 06.32 i 28 VI o godz. 09.11., a w perygeum (najbliżej **Ziemi**) 15 VI o godz. 01.18.

Księżyc w czerwcu zbliży się znacznie na niebie wieczornym do planet: **Merkurego** 16 VI i **Wenus** 17 VI. Zjawiska będą u nas obserwowalne w optymalnych momentach zbliżeniowych.

Jeśli chodzi o planety, to w czerwcu **Wenus**, **Jowisz** i **Merkury** będą widoczne na wieczornym niebie, zaś **Saturn**, **Mars** oraz **Neptun** i **Uran** na niebie porannym. Jasna **Wenus** jako *Gwiazda Wieczorna* zdominuje nam niebo wieczorne, a **Saturn** będzie poprzedzał po północy o dobre trzy godziny wschód **Słońca**. Piękne zjawisko czeka nas wieczorem 9 VI o godz. 22, bowiem w zorzach wieczornych dojdzie do maksymalnego zbliżenia na niebie **Wenus** z **Jowiszem**. Oby nam tylko dopisała pogoda.

Natomiast w dniach od 22 VI do 2 VII, będzie możliwość zliczania powolnych meteorów z czerwcowego roju *Bootydów* (czyli wylatujących z gwiazdozbioru Wolarza). Maksimum ich aktywności przypada na 28 VI, a **Księżyc** bliski pełni będzie niestety przeszkadzał w nocnych obserwacjach. Nasuwa się zatem takie staropolskie przysłowie:

„Byłoby lato dłuższe, żeby nie ta zima”

Wobec tego życzę Państwu u progu zbliżających się pracowitych wakacji i nadchodzącego sezonu urlopowego, słonecznych i ciepłych dni z jak najmniejszą ilością dziejowych burz.